

WIERSTY

Krowa z parasolem M. Barańska

„Czarna krowa z parasolem
Przyszła do nas tu wieczorem.
W parasolu były dziury,
Bo je zrobił kotek bury.
Może siedem,
Może trzy
Ile było? Powiedz ty

Deszczowe podróże D. Gellner

„Wszystkie kalosze,
Te małe i duże,
Wszystkie kalosze
Kochają podróże.
Przechadzki po błocie,
Spacerki, wycieczki
Gdy z nieba spadają,
Deszczowe piłeczki.

Gdy mokre są dachy,
I w rynnie coś dzwoni,
A każda kropelka,
Jak srebrny pomponik
Te wszystkie kalosze,
te małe i duże
ruszają przed siebie
w deszczowe podróże.”
Czesław Janczarski
Latawiec

Wznosi się latawiec
Nad polem, nad drogą.
Wije się, szeleści
Papierowy ogon.

Wyżej, jeszcze wyżej!
Już jest nad topolą.
To już nie latawiec
A prawie samolot.

Ach, gdybym miał w ręku
trochę dłuższy sznurek,
pewnie mój latawiec
wzbilby się pod chmurę!
Może by ogonem
O księżyc zahaczył,
Gwiazdom w srebrne oczy
Może by popatrzył?

Leci mój latawiec
W błękitnej przestrzeni,
Jak kosmiczny pojazd,
Co wystrzelił z ziemi.

A. Kamieńska „Kolory”

Wielka chmura, szara ponura
Okryła niebo.
I zaraz zrobiło się szaro i niemiło,
Szary był dom i kwiat szary
I cały świat włożył szare okulary
Jakby był bardzo stary.
I z drzew zwisały nie liście
Lecz szare brody.
I z tych szarych bród
Kapały krople wody.
I zrobiła się taka ulewa
Co w każdej rynnie dudni i śpiewa
I ta ulewa tak świat skąpała,
Że buzia słońca wyrzała biała.
I nagle błysnęło stu kolorami,
Jakby kto chlusnął z nieba farbami.
Żaba była zielona, niebo było niebieskie
A na żółtym piasku skakał czarny ptaszek
Z czerwonym czubkiem.
Proszę!

Spróbujcie je wymalować!

Buty H. Niewiadomska
Stały buty w przedpokoju,
Szykowały się do boju.
Które są ważniejsze dziś,
Które dziś założy Zdziś?
Tuż przy progu dwa sandały,
Tak ze sobą rozmawiały:
– Czy choć trochę pochodzimy?
Przecież jeszcze nie ma zimy.
Paski im zwisają smętnie,
Sprzączki na nich nie zapięte
I pewności wciąż nie mają,
Czy po piasku pobiegają.
Stoi kalosz pod wieszakiem
– Chyba się obejdę smakiem.
Nie założy mnie już Zdziś,
No bo deszczu nie ma dziś.
Zresztą nie wiem, gdzie kolega,
On jest z prawa, a ja z lewa.
Ja niebieski, on niebieski,
Z deszczu ocieramy łezki

PIOSENKI

„Właśnie po to jest rodzina”

1. Lubię kiedy rano w kuchni
pachnie kawą i herbatą.
kiedy mama się uśmiecha
i żartuje z tatą.
Właśnie po to jest rodzina
mama, tata, siostra, brat.
by się różniej, by się różniej
wędrowało przez ten świat.
2. Lubię z tatą chodzić w góry
droga kusi mnie nieznana.
A szczególnie gdy wygodnie
jadę sobie na barana.
3. Lubię z siostrą płatać figle,
lubię się pobawić z bratem.
raz być smokiem, raz rycerzem,
Indianinem i piratem

‘WIATR I CHMURY’

1. Tam za lasem
tam za górką
wiatr dokuczał
małym chmurkom,
2. aż się chmurki
rozplakały
i deszcz padał
przez dzień cały

"Pada deszczyk".
Pada deszczyk, pada
od samego rana.
Pada deszczyk, pada,
zmoczył nam ubrania.

Przestań wreszcie płakać
chmurko nadąsana,
baw się razem z nami
- hopsa, hopsa, dana.

Chmurka posłuchała,
deszczyk już nie kapie
tylko krople z drzewa
lecą, kto je złapie?

Złapię kroplę, złapię,
klasnę w dłonie obie,
Wkoło się obrócę
i podskoczę sobie.

„Szedł listopad”

Szedł listopad polną drogą
zerwał liście z drzewa.
Pada deszcz, pada deszcz.
A ja sobie śpiewam.

Zimne wiatry wieją polem
idzie deszcz ulewa.
Pada deszcz, pada deszcz.
A ja sobie śpiewam.

Słońce wstaje późnym rankiem,
ziemi nie ogrzewa.
Pada deszcz, pada

